

Sygn. akt II AKa 252/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Krzysztof Noskowicz

SSA Dorota Rostankowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kartuzach M. W.

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2018 r.

sprawy

T. W. (1) s. S., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt **XIV K 114/17**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P., Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów reprezentowania go przez pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę **T. W. (1)** oskarżonego o to, że w dniu 4.03.2017r. w G., usiłował dokonać zabójstwa P. P. poprzez zadanie mu ciosu nożem w klatkę piersiową, powodując obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej penetrującej do brzucha, odmy opłucnowej, uszkodzenia żebra VIII lewego i uszkodzenia śledziony co skutkowało koniecznością jej usunięcia, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednak z uwagi na szybkie udzielenie pomocy pokrzywdzonemu nie doszło do zgonu, tj. o czyn z art.13 § 1 kk w zw. z art.148 § 1 kk w zb. z art.156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2018r. w sprawie sygn. akt XIV K 114/17:

oskarżonego T. W. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 4 marca 2017r. w G., działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa P. P., usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że zadał mu cios w lewy bok na wysokości klatki piersiowej, narzędziem ostrokrawędzistym, powodując w ten sposób u P. P. obrażenia w postaci rany kluto - ciętej klatki piersiowej o długości około 6 cm, zlokalizowanej w linii pachowej tylnej lewej na wysokości VI przestrzeni międzybrowowej, z kanałem penetrującym do jamy opłucnej lewej z uszkodzeniem mięśni i naczyń międzybrowowych oraz nacięciem żebra VII, uszkadzającym przeponę oraz penetrującym do jamy brzusznej z uszkodzeniem – nacięciem śledziony, czym spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, czyn ten zakwalifikował z art.13 § 1 kk w zw. z art.148 § 1 kk w zb. z art.156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk i za to skazał go, zaś przy zastosowaniu art.11 § 3 kk i art.14 § 1 kk, na podstawie art.148 § 1 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności;

na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 marca 2017r., godz.19:45 do dnia 21 maja 2018r.;

na podstawie art.46 § 1 kk orzekł od oskarżonego T. W. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. P. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 20.000,-zł.;

na mocy art.230 § 2 kpk zwrócił:

- P. P. dowód rzeczowy zapisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I/99/17/P pod poz. 4, w postaci bluzy dresowej koloru szarego zapinanej na zamek,

- K. W. dowody rzeczowe zapisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/99/17/P pod poz.1-2, w postaci: noża z rękojeścią w kolorze pomarańczowym w czarnym pokrowcu, noża z rękojeścią w kolorze czerwonym w czarnym plastikowym etui;

na podstawie art.192a § 1 kpk zarządził zniszczenie śladu kryminalistycznego zarejestrowanego w wykazie nr I/99/17/P pod poz. 3 w postaci elementów rozbitej szklanej butelki;

na podstawie art.29 ust.1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1982r. Prawo o Adwokaturze oraz § 4 ust.1-3, § 17 ust.1 pkt 2 i ust.2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 2.140,20 zł., zawierającą kwotę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego T. W. (1);

na podstawie art.627 kpk oraz § 11 ust.1 pkt 5 i ust.7, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od oskarżonego T. W. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. P. kwotę 1620,-zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

na mocy art.626 § 1 kpk, art.624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego T. W. (1) w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego oraz oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w pkt. I i III zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego w pkt. I wyroku, tj. art.13 § 1 kk i art.148 § 1 kk poprzez błędne zastosowanie tych przepisów, w sytuacji gdy oskarżony T. W. (1) nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion tego typu czynu zabronionego, co skutkowało winno przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu wyłącznie z art.156 § 1 pkt 2 kk;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt. I wyroku poprzez bezpodstawne ustalenie, że T. W. (1) działał z bezpośrednim zamiarem dokonania zabójstwa P. P., który to błąd był wynikiem naruszenia przepisów postępowania, tj. art.4, art.5 § 2 oraz art.7 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na

korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów;

- naruszenie art.46 § 1 kk w pkt. III wyroku poprzez orzeczenie od oskarżonego na rzecz P. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 20.000,-zł. podczas gdy jest to kwota, której oskarżony nie będzie w stanie uiścić.

Wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego wyłącznie z art.156 § 1 pkt 2 kk i wymierzenie na tej podstawie kary pozbawienia wolności w znacznie niższym wymiarze,

- zmianę wyroku w pkt. III poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia do wysokości 10.000,-zł.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w części w zakresie orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego T. W. (1) kary 8 lat pozbawienia wolności, gdyż kara ta w tej wysokości, która równa jest dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane przestępstwo, jest nieadekwatna do wysokości stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wynikających w szczególności z rodzaju naruszonego dobra prawnego, realnego zagrożenia życia pokrzywdzonego, błahych motywów działania sprawcy, dopuszczenia się czynu pod wpływem alkoholu i amfetaminy, przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, co także sprawia, iż nie wypełni ona wobec T. W. (1) celów zapobiegawczych i wychowawczych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a co przemawia za wymierzeniem wobec oskarżonego surowszej kary pozbawienia wolności.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie w pkt I sentencji wyroku w miejsce orzeczonej kary 8 lat pozbawienia wolności kary 15 lat pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje wywiedzione w powyższej sprawie są niezasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji złożył jedynie oskarżyciel publiczny, niniejsze uzasadnienie, w oparciu o przepis art.457 § 2 kpk dotyczyć będzie tylko zarzutów podniesionych w tej apelacji.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego T. W. (2). Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art.7 kpk. Ustaleń faktycznych oskarżyciel publiczny nie kwestionuje. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskał zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego. Niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar (i środków karnych) wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary określonych w art.53 kk. Przepis ten określa cztery ogólne dyrektywy wymiaru kary.

Pierwszą z nich jest dyrektywa winy - Sąd przy wymiarze kary zobowiązany jest baczyć, aby jej dolegliwość „nie przekraczała stopnia winy”. Stopień winy wyznacza górną granicę dolegliwości związanej z wymierzeniem kary. Nie można, zatem orzec kary lub środków karnych, których dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za takim orzeczeniem przemawiały inne dyrektywy, np. prewencji ogólnej czy indywidualnej. Wina pełni w tym ujęciu, funkcję limitującą - wyznaczając górną granicę konkretnej kary.

Kolejną dyrektywą sądowego wymiaru kary wymienioną w art.53 § 1 kk jest uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Na ocenę zaś stopnia społecznej szkodliwości wpływają okoliczności wymienione w art.115 § 2 kk i są to okoliczności przedmiotowe (do nich należą: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej lub wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności działania, waga naruszonych obowiązków) oraz podmiotowe (tj. postać zamiaru, motywacja), jednakże wszystkie związane są z czynem sprawcy. Motywacja i postać zamiaru, mają również wpływ na stopień winy. Natomiast na stopień społecznej szkodliwości czynu nie mają wpływu - jak wynika to z treści art.115 § 2 kk - okoliczności dotyczące sprawcy niezwiązane z czynem przestępczym. Dyrektywa stopnia społecznej szkodliwości ma sprzyjać wymierzeniu kary sprawiedliwej i powinna nie tylko wyznaczyć górny pułap kary współmiernej do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, ale i przeciwdziałać wymierzeniu kary zbyt łagodnej w przypadku znacznej społecznej szkodliwości czynu.

Trzecią dyrektywą sądowego wymiaru kary jest dyrektywa prewencji indywidualnej, tj. uwzględnienie celów zapobiegawczych lub wychowawczych, które ma kara osiągnąć w stosunku do sprawcy. Kara wymierzona zgodnie z dyrektywą prewencji indywidualnej powinna osiągnąć cel zapobiegawczy, a zatem zapobiec popełnieniu w przyszłości przestępstwa przez sprawcę.

Ostatnią dyrektywą sądowego wymiaru kary jest prewencja ogólna, tj. „kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa”. Jest to dyrektywa pozytywnej prewencji ogólnej, która nie może być pojmowana wyłącznie jako odstraszenie społeczeństwa, a więc wymierzanie konkretnemu sprawcy surowej kary, nawet ponad stopień winy. Tylko, bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo, budzić aprobatę dla wymierzonych kar oraz zaufanie do wymiaru sprawiedliwości - i w ten sposób stwarzać warunki do umacniania, i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczone kary mają bowiem za zadanie wzbudzenie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9.05.2002r. w sprawie II Aka 526/01 stwierdził: „Istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez jej niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie postaw moralnych, organizujących społeczeństwa, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących (zob.KZS 3/91 poz.8). Orzeczone kary winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. (...) K. jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie funkcji odstraszałającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie porządkanych postaw. Chodzi bowiem o to, aby nawet osoby skazane wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa” (KZS 2002/10/69). Pogląd taki znajduje potwierdzenie w ugruntowanym i zachowującym swą aktualność orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz: wyrok składu 7 sędziów z dnia 25.02.1981r. w sprawie V KRn 343/80, OSPiKA 1981/11/199; wyrok z dnia 30.12.1977r. w sprawie V KR 190/77, OSNKW 1978/4/44; wyrok z dnia 22.03.1974r. w sprawie IV KRn 6/74, OSNKW 1974/7-8/134; wyrok z dnia 15.10.1982r. w sprawie IV KR 249/82, OSNKW 1983/6/41) i w pełni aprobuje go Sąd odwoławczy orzekający w powyższej sprawie.

Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej (art.438 pkt 4 kpk), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie wspomnianych wyżej dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art.53 kk. Na gruncie art.438 pkt.4 kpk nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczone kary, jakkolwiek mieści się

w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnił w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Mając na względzie, by rozmiar represji karnej był w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i winy oraz spełniał swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także by uwzględnił wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, jak i potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawca jest sprawiedliwie karany, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy wobec oskarżonego T. W. (1).

Odnosząc się do argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło w przedmiotowej sprawie do niedoceny okoliczności obciążających. Skarżący nie wskazał żadnych okoliczności obciążających, które w przedmiotowej sprawie nie zostałyby wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy. Wprawdzie zarzut rażącej niewspółmierności kary może zostać uznany za trafny nie tylko wówczas, gdy Sąd I instancji nie dostrzeże pewnych okoliczności (łagodzących lub obciążających), które winien brać pod uwagę przy wymiarze kary ale również i wówczas, gdy te dostrzeżone przeceni lub w należyty sposób nie doceni. Z tego ostatniego rodzaju zarzutem mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie gdyż skarżący oskarżyciel publiczny nie wskazał w wywiedzionej apelacji żadnych okoliczności, które Sąd Okręgowy winien był wziąć pod uwagę jako obciążających a ich nie dostrzegł wskazując, że dostrzegł wszystkie ale w jego ocenie nie wziął ich należycie pod uwagę. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Poza okolicznościami obciążającymi dostrzeżonymi zarówno przez Sąd I instancji, jak i skarżącego istnieją również okoliczności łagodzące, których skarżący zdaje się nie dostrzegać. Powtórzyć tu zatem należy za Sądem Okręgowym, że oskarżony odpowiadał jako osoba niekarana, nie posiada negatywnej opinii środowiskowej a w pewnych aspektach (patrz: opinie o oskarżonym załączone do akt sprawy w toku postępowania odwoławczego) można ją uznać za w pełni pozytywną. Nie sposób również pominąć okoliczności, że pochod przestępstwa przypisanego oskarżonemu zakończył się na etapie usiłowania. Wprawdzie ustawodawca przewidział takie samo zagrożenie karne za dokonanie i usiłowanie dokonania przestępstwa, jednakże niewątpliwie przypisanie usiłowania a nie dokonania winno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary.

Sąd II instancji nie podziela zatem stanowiska skarżącego, że orzeczona wobec oskarżonego T. W. (1) kara 8 lat pozbawienia wolności jest niewspółmiernie łagodna a mając na uwadze powyższe wywody, ogólne i szczególne zasady wymiaru kary wskazane w art.53 § 1 i 2 kk uznał, że jest sprawiedliwa. Kara ta bowiem jest w pełni współmierna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, powinna spełnić zarówno cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Postulowana przez apelującego kara 15 lat pozbawienia wolności takich celów nie spełniłaby.

Mając powyższe na uwadze oraz nie stwierdzając zaistnienia przesłanek z art.439 kpk i art.440 kpk, Sąd Apelacyjny zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Na mocy przepisów § 2 , § 4 ust.1 i 3, § 17 ust.2 pkt.5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd II instancji orzekł o kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu T. W. (1) w postępowaniu odwoławczym.

Na mocy przepisów art.627 kpk według norm przepisanych Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach pełnomocnika reprezentującego oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art.626 § 1 kpk w zw. z art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa. Uznał bowiem, że biorąc pod uwagę jego aktualną sytuację finansową, przewidywany czas izolacji więziennej oraz zobowiązania finansowe nałożone zaskarżonym orzeczeniem obciążanie go nimi jest niecelowe.

UZASADNIENIE - uzupełnienie

Z uwagi na fakt, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji w przedmiotowej sprawie pierwotnie złożył jedynie oskarżyciel publiczny, uzasadnienie wyroku Sądu II instancji sporządzone zostało w oparciu o przepis art.457 § 2 kpk, jedynie w odniesieniu do tej apelacji.

Niniejsze uzasadnienie stanowi jego uzupełnienie i zostało sporządzone na skutek złożonego przez oskarżonego wniosku, który wpłynął do sądu po sporządzeniu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego z wniosku oskarżyciela publicznego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Nie ma racji skarżący twierdząc, że w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy prawa materialnego przez zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu T. W. (1) z art.13 § 1 kk w zw. z art.148 § 1 kk. Ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił po dokonaniu bardzo szczegółowej, wręcz drobiazgowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Tymczasem skarżący odwołuje się w tym zakresie w zasadzie tylko do jednego dowodu, tj. wyjaśnień oskarżonego. Podkreślenia zatem wymaga, że wyjaśnienia oskarżonego w polskim procesie karnym podlegają swobodnej ocenie sądu jak każdy dowód. Okoliczność więc, że oskarżony nie przyznaje się do popełnienia przypisanego mu czynu sama w sobie nie może skutkować uznaniem, że przeciwne ustalenia sądu są błędne. Nie jest również tak, że decydujące w ustaleniu zamiaru działania sprawcy (w przedmiotowej sprawie - zabójstwa) jest stanowisko oskarżonego. Przy takim założeniu do przypisania zamiaru zabójstwa (lub usiłowania jego dokonania) mogłoby dojść jedynie w przypadku przyznania tego przez oskarżonego. Oczywistym jest, że jest to teza błędna, nie lansuje jej nawet skarżący.

Rację ma apelujący wskazując, że oskarżony zaprzecza aby użył noża i narzędzia takiego nie zabezpieczono jako dowodu rzeczowego. Jednocześnie jednak zdaje się nie dostrzegać, że Sąd Okręgowy nie przypisał mu posługiwania się nożem a „narzędziem ostrokończystym i ostrokrawędzistym”. Po swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w postaci opinii biegłych Sąd Okręgowy wykluczył jednak aby w inkryminowanym czasie oskarżony posługiwał się – jak twierdzi - stłuczoną butelką. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że opinia biegłego jest dowodem wiarygodnym, nie kwestionuje tego również skarżący. Nadużyciem ze strony apelującego jest powoływanie się w tym zakresie na opinię biegłego P. K., który wprawdzie wskazał na teoretyczną możliwość użycia stłuczonej butelki z wystającym, dłuższym kawałkiem, który działałby jak ostrze noża, jednakże wskazał również (a tego nie podnosi już skarżący), że przy głębokiej penetracji wystającego kawałka szkła (rana miała, jak ustalił Sąd I instancji w zaskarżonym orzeczeniu - około 6 cm. głębokości) pozostałe fragmenty butelki spowodowałyby również charakterystyczne obrażenia, których u pokrzywdzonego nie stwierdzono. W kanale rany nie odnaleziono również żadnego ciała obcego, np. szkła, który winien się odkruszyć z butelki przy tak dużej sile ciosu (doszło do uszkodzenia twardego zębra). Nie sposób zatem podważyć, jak chce tego skarżący, wiarygodności zeznań świadka I. Z., treścią wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Istnieją bowiem inne dowody, którą przeczą stanowisku oskarżonego, że obrażenia u pokrzywdzonego poczynione zostały rozbitą butelką.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy art.5 § 2 kpk. Podnosząc ten zarzut apelujący zdaje się nie dostrzegać, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu nie przyjął aby oskarżony posługiwał się nożem. Wskazywanie zatem na dowody mające przeczyć użyciu noża przez oskarżonego nie może stanowić podstawy do zasadnego zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk.

Odnosząc się do kwestii sposobu użycia narzędzia przez oskarżonego wskazać należy, że prezentowana przez niego a powtórzona w wywiedzonej na jego korzyść apelacji teoria jakoby pokrzywdzony „nadział się” na narzędzie (niezależnie nawet od tego jakie ono było), jakim w inkryminowanym czasie miał przy sobie oskarżony pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków, w tym pokrzywdzonego ale również z opinią biegłej J. C. która również wykluczyła aby do obrażeń u pokrzywdzonego doszło w takich właśnie warunkach (k.599, k.638 akt sprawy). Także zatem i w tym zakresie nie doszło, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do obrazy art.5 § 2 kpk. Wskazać w tym miejscu należy, że zasada unormowana w przepisie art.5 § 2 kpk nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z jego brzmienia, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy,

gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: „Zasada in dubio pro reo odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. w sprawie WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Przede wszystkim należy bowiem podnieść, iż wątpliwości, o jakich mowa w art.5 § 2 kpk to wątpliwości Sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych oraz że za nietrafną należy uznać interpretację zasady in dubio pro reo, jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art.5 § 2 kpk podnosząc wątpliwości strony, a konkretnie obrońcy oskarżonego co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny czy w sprawie doszło do naruszenia zasady in dubio pro reo istotne jest jedynie to czy sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15.07.2010r. w sprawie II AKa 183/10, Przegląd Orzecnictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nr (...)). Sąd odwoławczy nie podziela poglądu apelującego jakoby Sąd I instancji rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy bowiem całkowicie wyczerpał inicjatywę dowodową aby ustalić fakty zgodnie z rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnił nasuwające się w tym zakresie wątpliwości. Znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu stanowiącym umotywowanie wyroku – zawiera ono przekonującą analizę wszystkich przeprowadzonych dowodów. Nawet jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art.5 § 2 kpk, bo w takim przypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.06.2005r. w sprawie KK 257/04, OSNKW 2005/9/86). W realiach rozpoznawanej sprawy takie okoliczności nie miały miejsca. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że użycie przez samego skarżącego stwierdzenia, że oskarżony „nie użył tego co miał w ręku po raz drugi” (str.4 apelacji, podkreślenie SA) przeczy prezentowanej tezie o braku aktywności oskarżonego w chwili powstania obrażeń u pokrzywdzonego. Przeczy temu także postulat zakwalifikowania zachowania oskarżonego jedynie z art.156 § 1 pkt 2 kk (umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu). Wszak również i taka kwalifikacja nie byłaby właściwa gdyby przyjąć, że pokrzywdzony „nadział się” na rozbitą butelkę trzymaną przez oskarżonego. O braku podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony „nadział się” na butelkę wskazuje nadto cytowany na str.11 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia fragment zeznań świadka R. G., którego wiarygodność nie jest przez apelującego kwestionowana.

Nie ma również racji skarżący twierdząc, że oskarżony w inkryminowanym czasie nie użył dużej siły wobec pokrzywdzonego. O sile ciosu świadczy bowiem choćby fakt, że doszło do nacięcia żebra u P. P..

Kwestia motywu działania oskarżonego, w szczególności czy pokrzywdzony miał mieć zatarg z nim czy z jego bratem pozostaje bez znaczącego wpływu na odpowiedzialność karną T. P. w przedmiotowej sprawie. Sam oskarżony bowiem w swoich wyjaśnieniach, uznanych w tym zakresie za wiarygodne podał, że krzyczał iż „policzy się z pokrzywdzonym” (k.49v akt sprawy). Podnoszenie w apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego, ewentualności, że oskarżony nie był skonfliktowany z pokrzywdzonym a z towarzyszącym mu świadkiem A. I. nie jest – w ocenie Sądu II instancji - zgodne z interesem strony, którą reprezentuje skarżący. Implikowałoby to bowiem uznanie, że oskarżony działał absolutnie bez jakiegokolwiek motywu i byłoby ustaleniem zdecydowanie mniej dla niego korzystnym niż przyjęte przez Sąd I instancji w oparciu o zeznania świadka I. Z., że miał on jakieś pretensje do pokrzywdzonego, niezależnie od tego czy obiektywnie uzasadnione.

Okoliczność, że oskarżony oddalił się po zadaniu jednego ciosu sama w sobie nie może skutkować uznaniem, że jego zamiarem nie było zabójstwo pokrzywdzonego. Podniesione bowiem przez Sąd Okręgowy a rozważone już

w niniejszym uzasadnieniu przez Sąd II instancji okoliczności wskazują, że przyjęta kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa. Wskazać w tym miejscu nadto należy, że nawet zadanie jednego ciosu spowodowałoby śmierć pokrzywdzonego, gdyby nie fakt, że bezpośrednio po tym została mu udzielona fachowa pomoc medyczna ze strony załogi przejeżdżającej w tym miejscu i czasie karetki pogotowia powracającej z innych czynności.

Istnieją również w przedmiotowej sprawie inne, poza wyżej wskazanymi, okoliczności niekwestionowane przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, które potwierdzają prawidłowość przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Są nimi: publiczne grożenie pokrzywdzonemu w sposób opisany na str.9 uzasadnienia wyroku, narastająca agresja jeszcze przed spotkaniem pokrzywdzonego w dniu zdarzenia. Z uwagi na powyższe skutku oczekiwanego przez skarżącego, tj. zakwestionowania działania oskarżonego jako usiłowania zabójstwa z zamiarem bezpośrednim nie może przynieść wskazanie, że na miejscu zdarzenia w inkryminowanym czasie pokrzywdzony znalazł się przypadkowo.

Powyższe wskazuje na prawidłową kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu. Nie doszło zatem do obrazy prawa materialnego, tj. art.13 § 1 kk w zw. z art.148 § 1 kk poprzez jego zastosowanie i błąd w ustaleniach faktycznych.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskał również zarzut związany z pkt. III zaskarżonego orzeczenia, w szczególności argumentacja przedstawiona na jego poparcie. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str.34-35) wskazał przesłanki jakimi kierował się określając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz pokrzywdzonego w przedmiotowej sprawie. Skarżący ich nie kwestionuje w wywiedzionym środku odwoławczym, co pozwala na odwołanie się w tym zakresie do argumentów przedstawionych przez Sąd I instancji bez konieczności przytaczania ich ponownie w tym miejscu. Podnoszona przez skarżącego sytuacja majątkowa oskarżonego pozostaje natomiast bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w trybie art.46 § 1 kk. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim, rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy; zadośćuczynienie bowiem ma pełnić funkcję kompensacyjną. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że do kryteriów jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie należą do okoliczności związane z możliwościami zarobkowymi oskarżonego i jego stanem majątkowym, bowiem nie wpływają one na rozmiar wyrządzonej krzywdy ani na stopień winy sprawcy. Środek karny określony w art.46 § kk chroni interesy pokrzywdzonego w procesie karnym. Nie sposób zaś uznać, iż „wartość” tej samej krzywdy byłaby zróżnicowana w zależności od zamożności bądź możliwości zarobkowych sprawcy przestępstwa. Do tego bowiem sprowadza się rozumowanie, iż wysokość zadośćuczynienia miałyby zależeć m.in. od przytoczonych przez obrońcę oskarżonego kryteriów w postaci możliwości finansowych oskarżonego, czy też jego majątku.

Wobec powyższego również apelację wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadną i jako taką nie mogącą skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.